Nr. 245. We Lwowie niedziela dnia 28 maja 1905. Rok XXXVIII.

**Prenumerata wynosi:**
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

| | z jednorazową przesyłką | z dwurazową przesyłką |
|---|---|---|
| rocznie | 30 K — h | 36 K — h |
| kwartalnie | 7 „ 50 „ | 9 „ — „ |
| miesięcznie | 2 „ 50 „ | 3 „ — „ |

W Niemczech mies. 3 M. 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

*Rękopisów Red. nie zwraca.*

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7
Telefonu nr. 151.

Wydanie popołudniowe.

# DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.



**Numer pojedynczy:**

| | we Lwowie | na prowincji |
|---|---|---|
| poranny . . . . | 8 hal. | 10 hal. |
| popołudniowy | 4 hal. | 5 hal. |

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

## Sprawiedliwość niemieckiego trybunału wojskowego.

**Lwów**, 27 maja.

Organ centrum katolickiego w Rzeszy niemieckiej, *Köln. Volks. Ztg.* donosi o oburzającym fakcie tendencyjnego nawskróś wyroku, jednego z tamtejszych trybunałów wojskowych, mianowicie „sądu wojennego“ 13 dywizji. Wedle objektywnego sprawozdania tego pisma, rzecz przedstawia się tak: Proboszcz protestancki tej dywizji, niejaki Bachstein z Minden, miał w dniu 19 stycznia w Osnabrück odczyt publiczny. W nim wyrażał się publicznie o mszy św., względnie o Przenajśw. Sakramencie Ołtarza, o czci Najśw. Panny Marji i o papiestwie, w słowach tak obelżywych i pogardliwych, jakby gorzej już nie postąpił w tej mierze zdecydowany jaki ateista lub anarchista.. Ze sfer duchowieństwa katolickiego musiano naturalnie wnieść przeciw niemu skargę do jego przełożonej władzy, a to o ciężkie znieważenie religji i Kościoła katolickiego, w następstwie czego sprawa ta poszła przed „sąd wojenny“ dotyczącej dywizji. Otóż sąd ten stwierdził, że Bachstein 1-o wyrażał się w ten sposób na publicznem zgromadzeniu; 2-o że enuncjacje jego pod względem przedmiotowym obelżywe były; 3-o że w ten sposób ciężko znieważył instytucję Kościoła katolickiego. Mimo to uznał, że brakuje tutaj podmiotowej (sic!) istoty czynu, czyli że oskarżony nie miał (!!) świadomości o tem, że słowami swojemi znieważa urządzenia Kościoła katolickiego, że przeto niezbędny dla ścigania karnego *dolus* w tym wypadku nie istnieje(!) i... Bachsteina uwolnił od winy i kary!

Wyrok tego rodzaju, będący brutalnem uderzeniem pięścią w twarz wszelkiej sprawiedliwości, oburzył do głębi nietylko cały świat katolicki w Niemczech, ale również wszystkich uczciwych, o cześć własnej religji istotnie dbałych innowierców. Nie ulega też wątpliwości, że jeżeli wyższe władze kompetentne wspomnianego wyroku zawczasu nie zniosą, wypadek ten wpłynie w całej swej szkaradzie przed forum parlamentu i wywoła zapewne dyskusję, która odkryje niegodne jakiegokolwiek sądu postępowanie nawet trybunałów „wojennych“ w armji pruskiej.

## Defraudacja w obozie ukraińskim.

Dla podniesienia dobrobytu diaków wszystkich trzech dyecezyj, uzyskał ks. Daniel Taniaczkiewicz, b. poseł do rady państwa, członek Narodnego komitetu i jego organizator na złoczowski powiat, pozwolenie urządzenia we Lwowie loterji fantowej. Szumnie reklamowana przez ks. Taniaczkiewicza loterja, przyniosła rzeczywiście dochodu około 40 000 kor., lecz według zestawień rachunkowych przedłożonych komitetowi większą połowę tej sumy obrócił ks. Taniaczkiewicz na swoje dyety i koszta podróży. Pozostałą resztę ulokował on — jak wówczas ogłosił — na książeczkach oszczędności w towarzystwach „Dnister“, „Sojuz kredytowyj“ i „Narodna Torhowla“.

Dziwiono się wówczas, dla czego ks. Taniaczkiewicz nie podał do publicznej wiadomości numerów tych książeczek, nikt jednak nie przypuszczał, że już wówczas fundusze te nie istniały. Gdy jednak od czasu loterji minęło przeszło cztery lata, a ks. Taniaczkiewicz zwlekał z ostatecznem uporządkowaniem rachunków, odnieśli się interesowani o interwencję do ks. metropolity, który dzierżył protektorat nad tą loterją.

Energicznemu wdaniu się w tę sprawę ks. metropolity Szeptyckiego zawdzięczać trzeba, że sprawa ostatecznie wyszła na światło dzienne.

Ks. Taniaczkiewicz przyznał się, że zebrane z loterji djakowskiej fundusze roztrwonił, prosił jednak o wyznaczenie mu krótkiego terminu do wyrównania deficytu.

Ks. metropolita zgodził się na ową propozycję, gdy jednak wyznaczony przez niego termin przeminął bezowocnie, zasuspendował ks. Taniaczkiewicza od sprawowania obowiązków kapłańskich.

Zdaje się, że wybitniejsi członkowie ukraińskiej partji krzątają się około pokrycia tego deficytu i zatuszowania całej sprawy, gdyż ewentualna rozprawa sądowa miałaby dla nich bardzo nieprzyjemne następstwa. Byłaby ona dokładną ilustracją, skąd czerpią fundusze na rozmaite orgje hajdamackie agitatorowie ukraińscy, wśród których rej wodził właśnie ks. Taniaczkiewicz.

Ks. Taniaczkiewicz jest proboszczem w Zakomarzu złoczowskiego powiatu, lecz w parafji swojej jest on rzadkim gościem. Codziennie prawie można go zobaczyć we Lwowie; jest on zawsze uczestnikiem wszystkich wieców lwowskich i prowincjonalnych, a ostatnią jego działalnością polityczną było werbowanie włościan do Prus.

Oprócz brakującej kwoty w Towarzystwie diakowskiem, ks. Taniaczkiewicz ponaciągał bardzo wiele instytucyj i ludzi prywatnych na pożyczki, których z zasady nie zwracał, a wszystkie te sumy obracał na swoje podróże i przejażdżki agitacyjne. Suma jego prywatnych długów dosięga sumy kilkudziesięciu tysięcy koron, na którą nie posiada żadnego pokrycia, prócz rewerendy i torby z aktami, którą wiecznie nosi ze sobą, a w której najprawdopodobniej przechowuje spis swoich wierzycieli i projekty wyrzucenia Lachów za San.

## Koronacja Matki Boskiej Pocieszenia.

Kaplicę Matki Boskiej Pocieszenia, nazwaną już przez lud „złotą“ (panuje w niej bowiem dziwny mrok złoty) zwiedzają od wczoraj tysiące pobożnych. Kościół OO. Jezuitów nie może wprost pomieścić tłumów wiernych, garnących się do stóp ustawionego na środku świątyni łaskami słynącego obrazu, konfesjonały w oblężeniu. W czasie jutrzejszej mszy Sodalicyj Marjańskich, którą o godzinie 9tej rano odprawi ks. arcybiskup Bilczewski, chór młodzieży, pod kierownictwem p. Urbanka wykona mszę warszawską Frejera. Chór uczniów gimnazjum IV pod dyrekcją p. Domiszewskiego śpiewać ma o godz. 10tej motety maryańskie. W programie produkcji „Lutni“, na Sumie o godz. 11tej znajduje się między innemi „Ave Maria“ Jareckiego. Kompozytor obejmie sam part organowy. Czynną też będzie orkiestra 30 pp. pod dyrekcją p. Cetwińskiego. Hejnały ze szczytu wieży ratuszowej rozlegać się mają tegoż dnia w godzinach: od 5—7 rano, o $12^1/_2$ w południe i o 7mej wieczorem. W dniu wczorajszym pod przewodnictwem radcy miejskiego, a mistrza ceremonji p. Riedla, odbyło się posiedzenie komitetu obywatelskiego, na którem wypracowano ostatecznie porządek pochodu koronacyjnego. Elaborat ten zakomunikowano członkom straży.

Władza bezpieczeństwa wydała już zarządzenie na mocy którego w dniu niedzielnym od godz. 3-ej zamknięte zostaną dla ruchu kołowego następujące ulice: plac Trybunalski, Kapitulny i Marjacki — ulice Teatralna i Hetmańska. Dojazd do kościoła oo. Jezuitów dla uczestników uroczystości odbywać się winien Rynkiem i ul. Trybunalską, odjazd ulicą Teatralną w kierunku teatru hrabiego Skarbka.

Roboty około ołtarza i estrady na placu Marjackim postępują w dalszym ciągu. Marmurowa statua Matki Boskiej, będzie też staraniem pań kwiatami ozdobiona. Wzdłuż drogi koronacyjnej stanęły już maszty z chorągwiami. Właściciele domów przyległych rozpoczęli dekorację swoich posesji.

Zapowiada się niepamiętny zjazd duchowieństwa ze wszystkich stron kraju. Wczoraj przybyło wiele osób z Królestwa Polskiego, które znajdą się na dzisiejszem zebraniu w salach Sodalicji.

Towarzystwo śpiewackie „Echo“ celem podniesienia uroczystości dnia—urządza w niedzielę o godzinie $8^1/_2$ wieczorem na pl. Marjackim koncert chóralny-ludowy (utwory religijne i narodowe) dla słuchaczy bezpłatnych.

* * *

Towarzystwo „Rodzina“, zaprasza członków, aby zechcieli wziąć udział w uroczystościach Koronacji Obrazu Matki Boskiej „Pocieszenia“ w dniu 28 bm. Miejsce zebrania: biuro Wydziału centralnego, ul. Dominikańska l. 4, o godzinie 3 popołudniu. Odznakę należy mieć ze sobą.

* * *

W celu oddania Czci Matce Boskiej Pocieszenia zaprasza Dyrekcja Stowarzyszenia „Skała“ jak najliczniej do wzięcia udziału w Koronacji wsławionego licznemi łaskami obrazu Matki Boskiej Pocieszenia w dniu 28. maja 1905 r.

W tym celu wszyscy członkowie „Skały“ zechcą zgromadzić się jak najliczniej w Stowarzyszeniu „Skały“ w niedzielę 28 maja 1905 r. o godz. 2-giej popołudniu.

* * *

Wydział Tow. dziennikarzy polskich zaprasza wszystkich członków Towarzystwa do wzięcia udziału w uroczystości koronacji obrazu Matki Boskiej Pocieszenia.

## Masonerja w Wiedniu.

Do *Gazety kościelnej* donoszą, że masoni wiedeńscy podnoszą coraz dumniej swe głowy. Obok związku „Freie Schule“, pracują dalej około wznowienia innych swych pozycyj. Przeciwko „Dziełu św. Filipa Nereusza“ założonemu celem opieki nad dziewczętami do Wiednia przyjeżdżającemi szukać służby, występuje jak najzjadliwiej masoński Związek „Die Heimat“, biorąc w swą wilczą opiekę

nieszczęśliwe te istoty. Że „Die Heimat“ w ścisłym związku pozostaje do loży wiedeńskiej, stwierdza to urzędowy organ masonerji „Der Zirkel“.

Na jednem z ostatnich posiedzeń Związku „Freie Schule“ uchwalono założyć w Wiedniu z rozpoczynającym się we wrześniu rokiem szkolnym, dwie szkoły bezwyznaniowe. Jedna ma być przeznaczoną dla dzieci z klas wyższych, powstać w pierwszej dzielnicy i obejmować pięć klas elementarnych; druga dla młodzieży z proletarjatu, ma być założoną w dzielnicy Ottakring, zamieszkanej przez samych prawie socjalistów i posiadać ma na razie tylko pierwszą klasę ludową. Naukę prowadzić będą „młodzi“, t. j. nauczyciele, należący do socjalnej demokracji, a kancelarję szkolną umieszczono w lokalu przy Hermangasse 33, na Neubau. W ten to sposób bezwyznaniowe wychowanie, które dotychczas praktykowanem było jedynie w zakładach masońskich i internatach, jak w ochronce w Kahlenbergerdorf, zostanie przeniesionem i na szkoły publiczne. Dziatwa do tych dwóch szkół uczęszczająca, nie będzie słyszała nic o Bogu, a ogólno-moralne reguły będą tu zastępowały wychowanie religijne, ze skutkiem pewno tym samym, co we Francji!

Że jednak § 21 państwowej ustawy dla szkół ludowych, pomiędzy przedmiotami udzielanymi w szkołach domaga się i religji, przeto dyrekcja szkoły będzie obowiązaną w osobnych godzinach udzielać i nauki religji, która atoli nie będzie w żadnym związku z innymi przedmiotami. We wszystkich klasach będą pobierać naukę wspólnie chłopcy i dziewczęta...

# Krwawe rozruchy w Warszawie.

Sceny, jakie się od kilku dni rozgrywają na ulicach Warszawy, a znane z telegramów, są mimo swej grozy, bardzo charakterystyczne. Pisma warszawskie zgodnie stwierdzają, iż zaburzenia te mają za tło bezdeń moralnego zepsucia, w jaką popadają męty społeczne wielkiego miasta, a chociaż o bezpośredniej przyczynie zajść różne krążą wersje, to jednak pewnem już jest, że ofiarą padły tylko żywioły, uprawiające wyzysk upadłych kobiet, jako zawód i sposób do życia. Tak więc wrzenie polityczne nie stoi w bezpośrednim związku z ruchami, o których mowa.

Sam jednak fakt odbywania „sądów doraźnych nad mętami społecznymi“ — jak określa zaburzenia część pism warszawskich — nie może nie obudzić refleksyj ogólniejszego znaczenia. Sąd doraźny, objawiający się w postaci samowoli, jest symptomem anarchji, bez względu na to, przeciw komu się zwraca. Anarchja ta, choćby powoływała się na takie fakta, jak notoryczne protegowanie sutenerstwa przez organa warszawskiej policji, jeszcze nie da na swe usprawiedliwienie żadnego argumentu, a pojawienie się jej świadczy aż nadto wyraźnie, do czego prowadzi rozagitowanie tłumów. Takie sądy doraźne są możliwe tylko tam, gdzie bezsilność i korupcja organów bezpieczeństwa z jednej, a stan anarchji z drugiej strony tworzą atmosferę moralną i grunt, podatny do wykroczeń wszelkiego rodzaju.

Zaburzenia zaczęły się — jak mówią — od następującego faktu: Pewien żyd. rzeźnik, miał się żenić z dziewczyną, którą mu sutenerzy porwali i osadzili w lupanarze. Chłopiec odszukał swoją ukochaną i zwrócił się do bandy sutenerów z żądaniem wyswobodzenia dziewczyny, lecz handlarze żywym towarem poranili biedaka nożami. Towarzysze poranionego poprzysięgli sutenerom zemstę, a doznana krzywda rozniosła się szerokiem echem wśród ludności żydowskiej.

Korespondent *Nowej Reformy* podaje prócz telegraficznych już faktów, jeszcze niektóre szczegóły. I tak:

Na Krochmalnej poraniono nożem niejakiego Joska Roschmana, lat 18. Na czystem znaleziono dwa trupy mężczyzn, znanych z trudnienia się stręczycielstwem.

Około godziny 9 rano na placu Grzybowskim z gromadki ludzi wysunął się jakiś wyrostek i ugodził nożem jednego z żydów. Rewirowy obecny na tem miejscu, puścił się za nim w pogoń, lecz wyrostek umknął.

Na Stare Miasto o godzinie 12 w południe pociągnął ulicą Długą tłum uzbrojonych robotników żydów w liczbie paruset, którzy przedewszystkiem zaczęli „oczyszczać“ i „robić porządek“ na ulicy Wązki-Dunaj. Wyciągano z wiadomych przybytków nor i lupanarów sutenerów i „alfonsów“, których poraniono ciężko 6, z tych 3 śmiertelnie.

Po ukazaniu się policji sprawcy chowali się, ażeby po chwili ukazać się jak z pod ziemi i znów dalej szerzyć zemstę i zniszczenie.

Trudno opisać co się działo między godziną 12 a 2 na ulicach Zielnej, Lesznie, Solnej, Ogrodowej, w dzielnicy staromiejskiej i na innych ulicach, mieszczących łotrów i ćmy nocne.

Okropny obraz spustoszenia przedstawiały między innemi domy publiczne przy ulicy Wielkiej, Zielnej, Pańskiej, oraz przy ulicy Próżnej. Z kawiarni pokątnej, przy ulicy Zielnej nr. 17, gdzie zbierali się pośrednicy we wstrętnym handlu żywym towarem, pozostały tylko nagie ściany. Naczynia i meble powyrzucano na ulicę przez porozbijane szyby.

Od godziny 8 rano do godziny 3 popołudniu w księgach Pogotowia zapisano 31 opatrunków, z których kilka bardzo ciężko ranionych. Jednej z kobiet, zamieszkałych w takim lupanarze przy ul. Solnej, opierającej się przemocy, wypruto kiszki nożem.

Szpitale przepełnione: szpital św. Ducha układał ranionych na podłodze sal skutkiem braku łóżek. Obecnie ranieni są odsyłani do szpitala praskiego i żydowskiego. Wszyscy zabici i ranieni są izraelitami.

# Wojna Japonji z Rosją.

### Balony na wojnie.

O zastosowaniu balonów w czasie obecnej kampanji na dalekim Wschodzie, podają *Illustrierte Aeronautische Mitteilungen* parę ciekawych szczegółów. Z końcem zeszłego roku przybył na teren wojny pierwszy wschodniosyberyjski bataljon aeronautyczny pod dowództwem pułkownika Kowanki i zaraz rozpoczął ćwiczenia. Napełnianie balonu „Petersburg nr. IV“ objętości 640 metrów kub., mogącego unieść 2—3 ludzi, udało się dobrze, pomimo mrozu, dochodzącego do 20 stopni. Balon wywołał między rosyjskimi żołnierzami, którzy, z małymi wyjątkami, nic podobnego nie widzieli, ogromne wrażenie i pytano w szeregach z niepokojem: czy to nasi, czy Japończycy? Obiecywano sobie z balonów wielkie usługi w służbie wywiadowczej. Tymczasem, z powodu ciągłej mgły, można było widzieć z balonu zaledwie w promieniu 6—7 km., przytem Japończycy ostrzeliwali balony granatami, tak, że zwykle dopiero po zachodzie słońca wypuszczano balon i to na bardzo krótko.

Po upływie pewnego czasu, bataljon aeronautów został rozdzielony między wszystkie trzy armje. Równocześnie w Władywostoku odbywano ćwiczenia w żegludze powietrznej. Tutaj używano do pomocy łodzi torpedowych do udzielania ratunku, gdyby balon został uniesiony na pełne morze.

Łodzie miały holować balony, które mogły czas jakiś utrzymać się ponad wodą. Okazało się to jednak niemożliwem, z powodu zbyt silnego oporu powietrza, zwłaszcza przy wietrze przeciwnym. Nowe *ad hoc* wynalezione kotwice okazały się również niepraktyczne, bo balon nieraz dotykał wody i narażał załogę na zatopienie. W nielicznych wypadkach balony oddały usługi, zwłaszcza pod Sandepu; niekiedy za ich pomocą odkrywano szańce, których się poprzednio nie domyślano, ale z powodu mrozu, wiatru, mgły, albo oślepiającego słońca, a także wogóle nieudoskonalonej jeszcze techniki, oczekiwania, jakie w nich pokładano — zawiodły.

*(Telegr. „Dzien. Polsk.“)*

### Ruchy flot.

**Szangaj.** Okręty floty bałtyckiej wczoraj wieczoćem odpłynęły od wyspy Saddle.

**Petersburg.** Pet. agencja tel. donosi z Czifu, że japońskie okręty, które miały odpłynąć z portu, otrzymały rozkaz zatrzymania się. Przypuszczają, że powodem tego jest okoliczność, że rosyjskie krążowniki znajdują się koło Wusung.

**Londyn.** Do *Standardu* donoszą z Szangaju: Taotaj chiński protestował w konsulacie rosyjskim przeciw obecności okrętów rosyjskich w Wusung i zażądał, ażeby do 24 godzin okręty te się oddaliły. Przez cały dzień japońscy urzędnicy i szpiegowie na małych parowcach zatrzymywali się w pobliżu okrętów rosyjskich. Również dwa krążowniki chińskie stały opodal.

Pogłoska o odbytej rzekomo bitwie morskiej jest bezpodstawną.

Rosyjskie krążowniki: „Rion“ i „Smoleńsk“ towarzyszyły wydzierżawionym przez Rosję okrętom transportowym aż do Wusung. Oficerowie okrętów transportowych oświadczają, że rosyjskie okręty wojenne są w dobrym stanie i że pogłoski o chorobie Rożdestwieńskiego są mocno przesadzone.

### Z Mandżurji.

**Petersburg.** Gen. Leniewicz telegrafuje pod datą 25 bm.: Oddział konnicy pod dowództwem gen. Miszczenki, złożony z części brygady kaukaskiej i dywizji kozaków zabajkalskich, odparł d. 17 bm. nieprzyjaciela w kierunku południowym i zbliżył się do Hintuifuan. D. 13 bm. udało się oddziałowi dotrzeć aż do drogi, prowadzącej do Fakumen. Podpalił on magazyn z materjałami, zniszczył połączenie telegraficzne na znacznej przestrzeni. Silne bandy chunchuzów, które grasowały w tej okolicy, w części zniesiono, w części rozproszono. Dnia 19 oddział dostał się wzdłuż drogi od Fakumen aż do Sibuti. Wyżyny na południe od Fakumen zajęte były przez silny oddział japoński, uzbrojony w karabiny maszynowe. Nasz oddział zaatakował Japończyków, zniszczył dwie kompanje, a jedną ze wszystkimi oficerami wziął do niewoli i dotarł aż na prawy brzeg rzeki Liao. Rozproszono oddział japoński, który wiózł ryż, herbatę, konserwy i owoce. Także drut telegraficzny zniszczono. Ogółem zabraliśmy do niewoli 234 Japończyków, w tem 5 oficerów. Także około 100 koni zabraliśmy.

**Londyn.** (Tel. wł.) Do *Timesa* donoszą z Petersburga: Operacje w Mandżurji weszły w nowe stadjum. Wojska rosyjskie mają wkroczyć do Mongolji, aby uniemożliwić ruch flankowy japończyków. Poczyniono już u rządu chińskiego kroki, aby generał Leniewicz mógł przejść przez Mongolję. *Times* pisze, iż w dyplomacji panuje wskutek tego wielkie wzburzenie, bo byłoby to pierwszym krokiem do aneksji terytorjum chińskiego i do podziału Chin.

### Bitwa morska.

**Londyn.** (Tel. wł.) Z Tokio donoszą, że flota Rożdestwieńskiego znajduje się na wysokości Tsuszimy. Utrzymuje się pogłoska, że w zatoce koreańskiej przyszło już do bitwy.

# Z caratu.

*(Telegr. „Dziennika Polskiego“).*

### Choroba cara?

**Londyn.** (Tel. wł.). W kuloarach parlamentu krążyła wczoraj pogłoska, że car Mikołaj zachorował ciężko wskutek ciągłych wzruszeń.

### Ustąpienie Lambsdorffa.

**Petersburg.** (Tel. wł.). Hr. Lambsdorff prosił ponownie cara o dymisję, ale car dymisji nie przyjął.

### Ekskomunika Tołstoja.

**Petersburg.** (Tel. wł.). W roku zeszłym został Tołstoj ekskomunikowany. Obecnie dzienniki donoszą, że ekskomunika ta została zniesioną.

# Z Królestwa.

*(Telegram „Dziennika Polskiego“).*

### Z Warszawy.

**Warszawa.** (Tel. pryw.) *Kurjer Warszawski* pisze: Pogrom lupanarów ogarnął wszystkie dzielnice miasta. W szpitalu św. Ducha zmarły 3 osoby skutkiem ran otrzymanych. Pogotowie ratunkowe przez czwar-

tek dnia 25 bm. musiało wynająć konie, gdyż własne literalnie padały z nadmiaru pracy. Wszyscy lekarze pogotowia byli zaalarmowani i dopiero około północy uspokoiło się i zaprzestano używać karetek, po 71 wypadkach.

Wczoraj (dnia 26 bm.) około godziny 11 przedpołudniem zaburzenia się ponowiły. Pogrom dosięga samego centrum miasta.

**Warszawa.** (Pet. ag. tel.) Z powodu rabunków, jakie tu zaszły, liczbę patroli znacznie powiększono. Przybyły tu cztery pułki. Prasa wyraża się z wielkiem niezadowoleniem o zupełnej bezczynności policji.

**Warszawa.** Generał gubernator ogłasza, że pilnowanie spokoju w mieście, powierzono wojsku i że osoby, wywołujące rozruchy, stawione będą przeo sąd wojenny.

**Warszawa.** (Tel. wł.). Niszczenie domów rozpusty trwało przez całą noc ubiegłą, w rozmaitych dzielnicach. Zniszczono nawet jeden z luksusowych lupanarów, nic jednak przytem nie zrabowano. Do żydów przyłączyli się już robotnicy chrześjańscy. Wpadano nawet do prywatnych mieszkań dam z półświatka i demolowano tam wszystko.

W jednym z domów wyrzucono przez okno z pierwszego piętra, pewnego pana, o którym wiedziano, że uwiódł pewną młodą dziewczynę i utrzymuje ją. Do Warszawy przybyły 4 pułki wojska. Od wczoraj do dziś przywieziono do szpitala 19 rannych. Z umieszczonych w szpitalu św. Ducha zmarło wskutek ran 3 osoby. Dotychczas aresztowano do 150 osób.

### Polacy w służbie sądowej.

**Warszawa.** (Tel. pryw.) *Kurjer Warszawski* donosi, że dopuszczenie Polaków do urzędów sądowych w Królestwie Polskiem, ma być znacznie rozszerzone.

### Ustąpienie Nolkena.

**Warszawa.** (Tel. pryw.) Oberpolicmajster warszawski bar. Nolken, został uwolniony z tego urzędu, na jego miejsce zamianowany pułkownik Mejer, policmajster wileński.

### Stan oblężenia nad Warszawą.

**Berlin.** (Tel. wł.) Donoszą tu z Warszawy, że dziś oczekiwanem jest zawieszenie stanu oblężenia nad Warszawą.

# DEPESZE
## telegraficzne i telefoniczne.

### Ekspozytura budowy dróg wodnych.

**Kraków.** (Tel. wł.). Do *Czasu* donoszą z Wiednia, że postanowionem już jest nieodwołalnie, iż ekspozytura dyrekcji budowy dróg wodnych w Krakowie wejdzie w życie z dniem 1 lipca b. r. Rząd wynajął już nawet odpowiedni lokal.

Ekspozytura rozpoczyna swą czynność od opracowania szczegółowych planów tych robót, które rozpoczęte będą z wczesną wiosną 1906. Po skończeniu tych robót, ekspozytura zmienioną zostanie w samoistne kierownictwo robót. Zajętych będzie w nich 18 urzędników technicznych, 16 rysowników, 2 urzędników administracyjnych, 1 kancelaryjny, 1 rachunkowy i 1 geometra. Część urzędników przeniesioną zostanie z dyrekcji wiedeńskiej, a na 13 posad technicznych rozpisany będzie w tych dniach konkurs, a mianowicie na 4 posady w IX kl. rangi i na 9 w X kl. rangi.

### Sytuacja na Węgrzech.

**Budapeszt.** Koszut zamieszcza w dzienniku *Magyar Orszag* artykuł, w którym powiada, że cechą miarodajną stanowiska monarchy jest stara, tradycyjna nieufność dworu do Węgier. Wobec tego mało jest rękojmi, by monarcha zdanie swoje w przyszłości zmienił, wobec czego naród węgierski musi być przygotowany na ciężkie próby. W burgu wiedeńskim — mówi artykuł — sądzą, że przesilenie wywołane zostało sztucznie przez kilku polityków i nie chcą zrozumieć, że chodzi tu o wolę narodu, która nie da się przełamać.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Sytuacja staje ę coraz gorszą. Koalicja prze do nowych wyborów w przekonaniu, że zyska więcej mandatów. Pod wpływem Apponyi'ego jest ona zdecydowaną w razie odroczenia sejmu, zwołać posiedzenie, celem założenia przeciw odroczeniu protestu. Byłby to krok bardzo niebezpieczny. Obok tego propagują myśl biernej resystencji, a więc strejk w całym kraju. Kierownictwo spraw wysunęło się z rąk Koszuta. Dziś wszystkiem kieruje Apponyi.

Gabinet urzędniczy miał być mianowany w poniedziałek. Tymczasem prasa opozycyjna teroryzuje urzędników i pisze, iż tylko podły łotr, a nie Węgier, mógłby objąć funkcję w tym gabinecie.

*Pester Lloyd* donosząc o tym teroryźmie, uprawianym przez prasę, pisze, że wskutek tego teroryzmu wielu urzędników się zawaha, ale sądzi, że znajdą się może urzędnicy, którzy temu teroryzmowi się oprą.

**Wiedeń.** (Tel. wł.). Dochodzi tu wiadomość już prawie pewna, że prezydentem przyszłego gabinetu zostanie br. Fejervary.

### Sejm węgierski.

**Budapeszt.** Poseł Hodsa (Słowak), zgłosił interpelację w sprawie nadużyć administracji węgierskiej.

Następnie referował p. Papp imieniem komisji petycyjnej o petycji komitatu Heves, wzywającej sejm do wytrwałości w walce o konstytucję i wyrażającej obecnej większości sejmu zaufanie. Referent wyraził przekonanie i nadzieję, że i inne komitaty wniosą za przykładem tego podobne.

Zaczęła się dyskusja nad tą petycją. Pierwszy zabrał głos hr. Bathyani z partji Koszuta i atakował partję liberalną i rządy Tiszy.

### Sejm czeski.

**Praga.** Na dzisiejszym posiedzeniu przewodniczących klubów, będzie zadecydowane, czy przedłożenie o drogach wodnych będzie załatwione jeszcze podczas bieżącej sesji. Wszechniemcy byli temu przeciwni, ale p. Eppinger zamierza przedłożyć kompromisową propozycję, a w takim razie marszałek da oświadczenie, że przedłożenie umieszczonem będzie na porządku dziennym ostatniego posiedzenia bieżącej sesji. Sejm potrwa do 6 lub 7 czerwca, a nie jak pierwotnie mniemano tylko do 3 czerwca.

### Proces o bomby w Tryjeście.

**Wiedeń.** Podczas dzisiejszej rozprawy w procesie tryjesteńskim, zawiadomił sędzia przysięgły Giesshammer, że otrzymał list z pogróżkami tej treści, iż, jeśli ktokolwiek z oskarżonych będzie skazany w tym procesie, to on (Giesshammer) postrada życie. List pisany jest czerwonym atramentem na długiej kartce i opiewa: „Pan czujesz do oskarżonych wielką antypatję. Podajemy do wiadomości, że gdyby choć jeden z oskarżonych, chociażby jeden dzień więzienia otrzymał, jesteś stracony. Wyrok wydany. Komitet irredenty włoskiej.“

Obrońca wygłosił swe oburzenie z powodu tego listu.

Trybunał uchwalił tajność na dalszy ciąg rozprawy. Zastępca oskarżonych dr. Neuda oświadczył, że nie mają oni zaufania do trzech włoskich dziennikarzy tj. *Piccola*, *Tribuny* i *Independente*, powołanych na mężów zaufania. Wobec tego trybunał wezwał wszystkich trzech do opuszczenia sali.

W dalszym ciągu tajnego posiedzenia obrońca dr. Neuda uczynił wniosek o odroczenie rozprawy. Jeden z przysięgłych oświadczył, że podobne listy nie mogą na nich wpłynąć. Wobec tego oświadczenia dr. Neuda cofnął swój wniosek i na rozprawie jawnej nastąpiły przemówienia obrońców.

---

**Londyn.** Do *Daily Telegraph* donoszą z Nowego Jorku, że sprawca zamachu na okręt „Umbria“, Gessler-Rosseau, który rzucił maszynę piekielną na okręt, zasądzony został na 4 lata więzienia. Jest prawdopodobnem, że był to ten sam człowiek, który wykonał zamach na statuę Fryderyka Wielkiego w Waszyngtonie.

---

# KRONIKA.

**Djarjusz lwowski.**

Niedziela, 28 maja.

Na placu Marjackim: Uroczystość koronacyjna Matki Boskiej Pocieszenia. Początek o godzinie 4 popołudniu.

Teatr miejski: „Zabobon“, czyli „Krakowiacy i Górale“, opera narodowa. Początek o godzinie $7^1/_2$ wieczorem.

W salonie Tow. sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe): Wystawa zbiorowa dzieł Włodzimierza Nałęcza. Od godziny 10 rano do 1 popołudniu.

Muzeum przemysłowe m. otwarte dla publiczności od godziny 10 rano do 1 popołudniu.

Na placu powystawowym: „Panorama racławicka“. Od godziny 9 rano aż do zmierzchu.

---

**Kalendarz.** Niedziela (28): Wilhelma. — Jaromira. — (15): Pachomyja. Wschód słońca o godzinie 4 minut 14, zachód o godzinie 7 minut 41.

**Lwów** 27 maja.

**Stan powietrza.** Godzina 12 w południe: Ciepłota +14° R. Przeważnie pogodnie, silny wiatr.

**Wiadomości osobiste.** Na koronację do Lwowa przybyli i brać będą udział w uroczystości jutrzejszej: ks. prowincjał Ledóchowski, ks. Gadowski, ks. Wasilewski, ks. Stopa, ks. Kudasiewicz, ks. Babst, ks. Mieloch i w. i.

**Wiadomości dyecezjalne.** Archidyecezja lwowska obrz. łać. Mianowani prałatami domowymi Ojca św. Piusa X zostali: ks. Jan Gnatowski, katecheta IV gimnazjum we Lwowie; ks. Klemens Swoboda dziekan suczawski, proboszcz w Radowcach; Szambelanami mianowani: ks. Zygmunt Gorazdowski proboszcz przy kościele św. Mikołaja we Lwowie; ks. dr. Aleksander Pechnik profesor c. k. IV gimnazjum we Lwowie.

**Za spokój duszy śp. Tadeusza Romanowicza**, jako w rocznicę jego zgonu, odbędzie się staraniem wdowy nabożeństwo żałobne w kościele archikatedralnym w sobotę, dnia 8 czerwca br. o godz. 10 rano.

**Towarzystwo zabaw ludu i młodzieży** oznajmia, że zapowiedziane „Igrzyska młodzieży“, zostają z powodu niepomyślnej aury odłożone.

Ze względu, że tor wyścigów konnych, na którym miały się odbyć igrzyska, zajęty już zostaje obecnie przez Tow. chowu koni, będą się mogły igrzyska odbyć dopiero po ukończeniu wyścigów konnych, o ileby się Towarzystwu zabaw nie udało znaleść wcześniej odpowiedniego na ten cel innego miejsca.

**Wybory do rady miejskiej.** Na podstawie kompromisu zawartego miał komitet katolicko-narodowy pójść solidarnie z komitetem miejskim, a nie wydając własnej listy, polecić plakatami kandydatów komitetu miejskiego. Odnośny układ zawarł z komitetem miejskim upełnomocniony delegat. Dziś jednak okazało się, że komitet katolicki nie dotrzymał zawartego układu, wydał bowiem swoją własną listę kandydatów, z której wykreślił wszystkich mieszczan, a polecił do wyboru tylko ośmiu kandydatów. W ten sposób komitet katolicko-narodowy pracuje pod hasłem — „precz z mieszczanami“.

**Pomnik Grottgera** na cmentarzu Łyczakowskim wskutek osiadania się ziemi nieco przechylił się. Magistrat uchwalił podmurować ten pomnik i zrestaurować, przeznaczając na to 450 koron.

**Kronika krakowska.** (Telefonem) Wybory 12 radców miejskich z koła inteligencji ukończyły się wczoraj o godz. 5 po połud. Obliczenie głosów trwało do godz. 2 w nocy, mimo to nie zostało jeszcze ukończone i dwie sekcje z pomiędzy siedmiu dziś o 11 przedp. przystąpiły do obliczania reszty głosów.

Ostateczny wynik wyborów do Rady miejskiej z Koła inteligencji jest następujący: Na uprawnionych do głosowania 3371 wyborców głosowało 2430. Wybrani:

1) Sołtysik Tomasz dyr. gimn. 1638 głosów. 2) Ks. Krupiński Jan kanonik 1619. 3) Uderski Edward inżynier 1494. 4) Dr. Jordan Henryk prof. uniw. 1373. 5) Wyspiański Stanisław 1281. 6) Konopiński Michał redaktor

*Nowej Reformy* 1274. 7) Maciołowski Juljan dyr. szkoły 1239. 8) Sare Józef st. radca bud. 1239. 9) dr. Doboszyński Adam adwokat 1134. 10) Dr. Nowak Juljan prof. uniw. 1106. 11) Dr. Koy Michał adwokat 1100. 12) Nowak Stan. nauczyciel 1088. Stronnictwo demokratyczne przeprowadziło siedmiu swoich kandydatów, konserwatywne czterech. Jeden kandydat (ks. Krupiński) zamieszczony był na obu listach.

Po wybranych największą ilość głosów otrzymali Antoni Fredro Boniecki sekretarz kolei państw. 1059 głosów, adwokat dr. Marek 1048 głosów.

**Śnieg w Zakopanem.** Od kilku osób przybyłych dziś z Zakopanego dowiadujemy się, że przez dwa ostatnie dni spadł tam dość obfity śnieg. Wczoraj śnieg został spłukany przez deszcz, powietrze się nadzwyczaj oziębiło, a czarne chmury, zalegające na horyzoncie, nie pozwalają spodziewać się rychłej pogody.

**Orkiestra polska w Poznaniu.** Czytamy w *Dzienniku Poznańskim*: Zakaz rządu pruskiego wzbraniający kapelom wojskowym grania w towarzystwach polskich, skłonił grono obywateli w Poznaniu do założenia polskiego Towarzystwa muzycznego i polskiej orkiestry. Przez dwa lata orkiestra polska doznawała żywego poparcia, ostatni rok jednak nie dopisał. Towarzystwo muzyczne znajduje się obecnie w krytycznem położeniu, tem bardziej że pragnąc podnieść artystyczny poziom orkiestry ma przed sobą szereg wydatków. Dlatego zwraca się do ogółu o poparcie przez zapisywanie się na członków Towarzystwa muzycznego. Składka roczna wynosi tylko 3 marki.

**Z biurokracji rosyjskiej.** Petersburskie ministersterstwo komunikacji, chcąc zwiększyć zdolność przewozową kolei syberyjskiej, postanowiło wybudować wagony towarowe nowego typu, których pojemność dwukrotnie przewyższać miała pojemność wagonów obecnie używanych, oraz nowe parowozy o znacznie zwiększonej sile. Do budowy tych parowozów i wagonów potrzebne były stalowe płyty, które niezwłocznie, pospiesznie zamówiono za granicą. Materjał ten miał starczyć na budowę 50 parowozów i 300 wagonów. Od chwili zamówienia upłynęło kilka miesięcy, a płyty wciąż nie nadchodziły. Nareszcie zwrócono się do odnośnych fabryk z zapytaniem, co się stało z płytami. Okazało się, że płyty oddawna są już w Rosji i spoczywają na jednej z komór, ministerstwo komunikacji bowiem zapomniało wyjednać w ministerstwie skarbu zwolnienie od cła, skutkiem czego materjał nie mógł dotrzeć do Petersburga.

**Komisja kardynałów.** Z Rzymu donoszą: Ojciec św. powierzył komisji siedmiu kardynałów opracowanie planu, według którego należy ułożyć stosunki kościelne we Francji po dokonaniu rozdziału Kościoła od państwa. Przewodniczyć ma kardynał francuski, Mathieu.

**Książę Czarnogórski w Berlinie.** W ciągu najbliższych dni kilkunastu, złoży książę Nikita czarnogórski wizytę dworowi berlińskiemu. Odwiedzinom tym nadają niektórzy znaczenie polityczne, ze względu na stadjum, w jakiem ferment bałkański obecnie się znajduje.

**Nagana cesarza Wilhelma.** W urzędowych pismach niemieckich ogłoszono pismo cesarza Wilhelma do zarządu „Flottenvereinu". Cesarz wyraża zarządowi najsurowszą naganę za ustawiczne wichrzenia przeciw Anglji i ostrzega, że w przyszłości agitacja nie powinna wykraczać poza ramy programu rządowego. Wszelkie inne dążenia „Flottenvereinu" będzie cesarz uważał za bezprawne wtargnięcie w sferę jego władzy, jako najwyższego komendanta floty.

**Humorystyczni „łamacze" strejku.** Telegram ze Sztokholmu donosi, że przy pomocy ochotników udało się oczyścić dzielnicę Waza pod ochroną policji. Dzienniki poranne ogłaszają oświadczenie 12 delegatów szkół wyższych z protestem przeciw wmieszaniu się studentów w sprawie robotnicze. Socjalistyczny związek studencki ogłasza również podobny protest.

**Najmniejszy w świecie „garson"** obsługuje obecnie w restauracji pod „Winogronem" w Nimes. Urodzony w r. 1880 w Szwajcarji, młodzian ten, liczący obecnie lat 25 — mierzy obecnie aż 107 centimetrów, a wagi ma 25 kilogramów. W zawodzie swym miniaturowy człowiek jest bardzo zręczny i sprytny.

**Mianowania.** Wiedeń. (Tel.) *Wiener Ztg* donosi: kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował rewidenta rachunkowego w wyższym sądzie krajowym we Lwowie Edmunda Schneidra naczelnikiem urzędu depozytowego przy sądzie cywilnym we Lwowie, poborcę podatkowego w Brzostku Zygmunta Sieradzkiego kasjerem, a oficjała podatkowego we Lwowie Emila Szamotę kontrolorem tegoż urzędu depozytowego.

**Katastrofa okrętowa.** Tryest. Tel.) Dyrekcja austr. Lloydu donosi, że parowiec „Marja Walerja" zderzył się z okrętem „Cingsney" koło Szangaju i został ciężko uszkodzony. Winę ponosi komendant okrętu „Cingsney".

## Dział ekonomiczny.

— **Targ na bydło.** Kraków 26 maja. Na dzisiejszy targ spędzono: a) bydła rogatego 706 sztuk, b) jałownika 37, c) cieląt 310 sztuk, d) owiec i kóz 0, e) nierogacizny 220 sztuk, razem 1273 sztuk.

Woły z paszy płacono po 70 do 76 kor., woły opasowe po 76 do 80 kor., krowy po 66 do 74 kor., buhaje po 74 do 81 kor., cielęta po 60 do 65 kor. za jeden centnar metryczny żywej wagi, cielęta na sztuki po 24 do 41 kor., nierogaciznę tuczną po 140 do 150 kor., nierogaciznę chudą po 00 do 00 kor. za jeden centnar metryczny rzeźnej wagi.

Sprzedano dla miejscowej konsumcji bydła rogatego, cieląt i nierogacizny 1137 sztuk, na eksport bydła 113 rogatego sztuk, nierogacizny 23 sztuk, pozostało do drugiego targu — sztuk.

Ceny powyż podane liczy się bez opłaty akcyzowej.

— **Budapeszt** 27 maja. (*Gielda zbożowa*). (Kursa w koronach i po 100 kilogramów. Pszenica na kwiecień —·— do —·—; pszenica na maj 17·50 do 17·52; pszenica na październik 16·06 do 16·08; żyto na maj 14·40 do 14·44; żyto na październik 13·18 do 13·20; owies na maj 13·40 do 13·44; owies na październik 11·14 do 11·16; kukurydza na maj 15·20 do 15·22; kukurudza na lipiec 14·46 do 14·48; rzepak na sierpień 23·50 do 23·60 Oferty na pszenicę: słaba. Chęć kupna: słaba Usposobienie: słabe. Pogoda: piękna.

— **Wiedeń** 27 maja. Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 665·—, Akcje węg. Zakł. kred. 780·50, Akcje Anglobanku 308·75, Akcje Unionbanku 542·50, Akcje Laenderbanku 455·50, Akcje Bankvereinu 551·75, Akcje Bodencredit 1027·—, Akcje galic. Banku hipotecznego 549·—, Akcje kolei państw. 666 25, Akcje kolei połud. 88·50, Kolei Elbethal 443·—, Akcje kolei Północnej 5770, Akcje kolei Czerniowieckiej 588·—, Akcje Alpiny 531·—, Akcje Rima Muranji 556·—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 2660, Akcje fabryki broni 618·—, Akcje tureckie tytoniowe 363·—, Akcje galic.-karpac, towarz. naftowego 985·—, Oblig. węg. indemn. 97·75, Renta majowa 100·55, Austr. renta koron. 100·45, Węgierska renta kor. 98·10, 56 l. listy Towarz. kred. ziem. 100·15, 4 proc. listy Banku hipot. 99·—, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101·90, 5 proc. listy Banku hipot. 111·50, 4 proc. listy Banku krajowego 100·—, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 102·15, 5% obligacj kom. Banku krajow. 102·75, 4 proc. Galic. oblig. propin. 100·10, 4 prc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 100·10, 4 prc. pożyczka m. Lwowa 98·50, Losy tureckie 143·75, Marki 117·36, Ruble 253 25.



†

**Józef Nowak**

ślusarz przy c. k. kolei państwowej

zmarł dnia 26-go maja b. r., po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, w 30 roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w poniedziałek dnia 29 maja b. r. z domu żałoby przy ulicy Szeptyckich l. 56, na cmentarz Janowski, o godzinie 3 po popołudniu, na który w smutku pogrążona żona z rodziną krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza.

Lwów, dnia 27 maja 1905.

„Concordia" A. Kurkowski.

†

**MANIUSIA**

najukochańsza córka

**Anny i ś. p. Stefana Jamińskich**

usnęła w Panu dnia 25 maja 1905 r. w 6 wiośnie życia.

W smutku głębokim pogrążona matka z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w sobotę dnia 27 maja 1905 r. o godzinie 5-tej popołudniu z domu żałoby przy ulicy Kochanowskiego l. 40 na cmentarz Łyczakowski.

Lwów dnia 27 maja 1905.

„Stella" K. Słotołowicz, Wałowa 11.

Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski.

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarządem J. G. Piotrowskiego.